

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Ewa Muzyka

Protokolant: Karolina Jaworska

po rozpoznaniu w dniach: 22 listopada 2016 roku, 17 stycznia 2017 roku, 2 marca 2017 roku, 25 kwietnia 2017 roku, 9 maja 2017 roku

sprawy S. J.

syna J. i D. z domu S.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w okresie od nieustalonego dnia i miesiąca 2011 roku do miesiąca sierpnia 2014 roku w W., woj. (...), znęcał się fizycznie poprzez uderzanie z otwartej ręki po głowie, kopanie po plecach i pośladkach, rzucanie w pokrzywdzoną S. O. przedmiotami oraz psychicznie poprzez wszczynanie awantur, wyzywanie słowami wulgarnymi, upokarzanie, poniżanie, zastraszanie, grożenie pozbawieniem życia, wyrzucaniem z mieszkania, brak wsparcia przy wychowaniu dzieci nad byłą żoną S. O., oraz w okresie od miesiąca listopada 2011 roku do miesiąca sierpnia 2014 roku znęcał się fizycznie poprzez ciągnięcie za włosy, popychanie, szarpanie, oraz psychicznie poprzez reagowanie krzykiem na płacz dzieci jak również wymuszanie krzykiem wykonywanie poleceń, wyzywanie słowami wulgarnymi, poniżanie nad małoletnimi dziećmi A. J. (1) i A. J. (2),

tj. o czyn z art. 207§1kk

I S. J. uznaje za winnego tego, że w okresie od nieustalonego dnia i miesiąca 2011 roku do sierpnia 2014 roku w W., woj. (...), znęcał się fizycznie poprzez uderzanie z otwartej ręki po głowie, kopanie po plecach i pośladkach, rzucanie przedmiotami oraz psychicznie poprzez wszczynanie awantur, wyzywanie słowami wulgarnymi, upokarzanie, poniżanie, zastraszanie, grożenie pozbawieniem życia, wyrzucaniem z mieszkania, nad żoną S. O., oraz w okresie od listopada 2011 roku do sierpnia 2014 roku znęcał się psychicznie nad małoletnimi dziećmi A. J. (1) i A. J. (2) poprzez niewspółmierne do sytuacji reagowanie krzykiem na zachowanie dzieci, tj. występku z art. 207§1 kk i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat;

III na podstawie art. 72§1 pkt 2 kk zobowiązuje skazanego do przeproszenia pokrzywdzonej S. O.;

IV zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w sprawie w kwocie 453,66 złotych i wymierza mu opłatę w wysokości 120 złotych.

W toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. J. i S. O. byli małżeństwem od 1 października 2011 r. do 25 września 2014 r. W dniu 28 października 2011 r. ze związku tego urodziło się dwoje dzieci: bliźniaczki A. i A..

Od 2011 r. relacje między małżonkami ulegały systematycznemu pogorszeniu. Oskarżony psychicznie nie poradził sobie z przyjściem na świat dwójki dzieci na raz, przerastała go ilość obowiązków z tym związanych oraz diametralna zmiana stylu życia. Nie był w stanie zaakceptować płaczu dzieci i metod wychowawczych żony zarzucając jej zbyt liberalne traktowanie córek. Sam S. J. wymagał w domu rygorystycznie bezwzględnego porządku, spokoju i ciszy. Na tym tle dochodziło między małżonkami do awantur wywoływanych przez S. J., podczas których oskarżony wyzywał S. O. słowami wulgarnymi, upokarzał, zastraszał, groził pozbawieniem życia czy wyrzuceniem z mieszkania. W chwilach złości uderzał żonę otwartą dłonią po głowie lub kopał po plecach i pośladkach, a także rzucał przedmiotami np. talerzami. S. O. obawiała się agresywnych zachowań męża i starała się nie prowokować S. J.. Dlatego jak najczęściej starała się spędzać z dziećmi czas poza domem, a także nie zapraszała swojej rodziny i przyjaciół do domu. Na zachowanie dzieci nie odpowiadające jego oczekiwaniom S. J. reagował zawsze krzykiem, niewspółmiernie do sytuacji.

Dowód: zeznania S. O. k. 2-5 , 93-94

akta Sądu Okręgowego w Ś. (...)

częściowo zeznania Z. A. k. 34-35, 109

zeznania A. F. k. 4041, 106

Przez pierwsze dwa lata po urodzeniu dzieci w opiece nad nimi pomagała S. O. matka – K. A., która przychodziła do jej mieszkania prawie codziennie, gdy oskarżony był w pracy. Gdy S. O. wróciła po urlopie macierzyńskim do pracy z dziećmi w domu zostawał również oskarżony, który pracował w systemie zmianowym.

Dowód: zeznania świadka K. A. k. 28-29, 108-109

Częściowo zeznania D. J. k. 25-26, 108

zeznania S. O. k. 2-5 , 93-94

Małoletnia A. J. (2) pozostaje w naturalnej zależności emocjonalnej od osób znaczących - matki i jej sądy są dla małoletniej bardzo znaczące, wiodące, często nadające kierunek jej postrzeganiu. W związku z tym matka może indukować swoje lęki i napięcia związane z byłym mężem. S. O. i jej rodzice mają wpływ (świadomy lub nieświadomy) na postrzeganie i ocenę ojca przez małoletnią. A. J. (2) werbalizuje niechęć do ojca i jako przyczynę tej niechęci podaje kłótnie ojca z matką i jego podniesiony głos w kontaktach z nią. A. wysłuchiwała negatywnych opinii o matce wypowiedzianych przez S. J., co rodziło u niej dyskomfort, napięcie, niepokój i stąd mogą wynikać również obawy dziecka przed kontaktem z ojcem bez obecności matki i są to zarazem przyczyny urazu psychicznego. Brak jest podstaw do wywodzenia wniosku o doświadczeniu przez małoletnią przemocy fizycznej

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna k. 121-125

Małoletnia A. J. (1) pozostaje w naturalnej zależności emocjonalnej od osób znaczących, głównie od matki, której sądy, opinie są dla niej bardzo ważne, często nadające kierunek jej postrzeganiu. Matka małoletniej może w sposób świadomy lub nieświadomy generować swoje lęki związane z negatywnymi doświadczeniami w pożyciu z byłym mężem. A. była świadkiem awantur małżeńskich i nie akceptuje impulsywnych reakcji ojca wobec niej i siostry (krzyki), a przede wszystkim nie akceptuje negatywnych sądów o matce. Taki kontekst powoduje, że ma obawy przed kontaktami z ojcem bez obecności matki. Nie można jednak mówić o silnym lęku przed ojcem, skoro nadal chce się z nim spotykać i zalicza go do grona osób dla niej ważnych. W przypadku A. J. (1) można mówić o urazie psychicznym spowodowanym przez negatywne zachowania ojca przede wszystkim dlatego, że S. J. buduje u

dziecka konflikt lojalnościowy dyskredytując matkę, osobę najbliższą dziecku. Uraz jest związany również z pamięcią impulsywnych zachowań ojca (krzyki). Przy zmianie postawy wychowawczej ojca więzi emocjonalne małoletniej ze S. J. mogą ulec pogłębieniu, a uraz psychiczny wygaszeniu. S. O. i jej rodzice mają wpływ (świadomy lub nieświadomy) na postrzeganie i ocenę ojca przez małoletnią. Brak jest podstaw do wywodzenia wniosku o doświadczeniu przez małoletnią przemocy fizycznej

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna k. 126-131

Oskarżony S. J. nie przyznał się do winy, chociaż przyznał, że jako osoba impulsywna mógł w emocjach wyzywać byłą żonę i ją szarpać. Zarzucił S. O., że posądziła go o przestępstwo znęcania się, gdy założył po rozwodzie w sądzie sprawę o ustalenie kontaktów z dziećmi. Podniósł, że żona pozwalała dzieciom na wszystko, a wszystko co on zrobił w zakresie wychowania dzieci było krytykowane. Traktowano go jak złego ojca, mimo, że dbał o porządek w domu i o dzieci. Podkreślił, że jeżeli krzyczał na dzieci to w ramach ich dyscyplinowania. Wskazał, że do kłótni dochodziło na tle relacji z dziadkami, którzy wtrącali się do jego małżeństwa.

S. J. pracuje, z zawodu jest hydraulikiem, w przeszłości nie był karany sądownie. Dobrowolnie płaci alimenty na rzecz dzieci – po 250 zł. miesięcznie. W lutym 2016 r. złożył do Sądu Rejonowego w W. IV Wydziału Rodzinnego i Nieletnich wniosek o ustalenie kontaktów z córkami, ponieważ jak twierdzi, była żona stara się odsunąć go od dzieci.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 66, 92-93

Dane o karalności k. 69

Akta SR w W. I. N. (...)

Sąd zważył ponadto, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził winę i sprawstwo S. J., jednak nie w pełnym zarzucanym mu zakresie.

Zeznania pokrzywdzonej S. O. wskazują na zachowania oskarżonego wobec swojej żony noszące znamiona znęcania się fizycznego i psychicznego w rozumieniu art. 207 §1 kk. I tak S. O. wskazała, że S. J. zirytowany płaczem małych dzieci i brakiem snu uderzał ją otwartą ręką po głowie, kopał po plecach i pośladkach oraz rzucał talerzami i innymi przedmiotami. Opisała także szereg sytuacji, w których S. J. wszczywał awantury, podczas których wyzywał ją słowami wulgarnymi, poniżał, zastraszał, groził, że ją wyrzuci z mieszkania, zabije: „k... jak uśniesz, to się nie obudzisz”, „opierdolę cię na лыso”, „teraz to k... będziesz lizać”. Sąd nie znalazł powodów, aby odmówić wiary relacji pokrzywdzonej, tym bardziej, że sam oskarżony przyznał, że jest człowiekiem impulsywnym i w emocjach mógł wyzywać pokrzywdzoną i ją szarpać. Wprawdzie S. J. zaprzeczył innym swoim zachowaniom opisanym przez S. O., jednak Sąd dokonując obserwacji postawy oskarżonego podczas postępowania jurysdykcyjnego ocenił, że jest on istotnie osobą wybuchową i wymagającą, co uprawdopodobnia obraz przedstawiony przez pokrzywdzoną.

Zeznający w sprawie pozostali świadkowie, a w szczególności J. J., D. J., K. A. i Z. A. stanowią smutny, typowy przykład braku obiektywizmu i jednostronności relacji, przy jednoczesnym braku refleksji i zaangażowania w rozwiązanie problemów rodzinnych. Dla D. J. i J. J. źródłem wszystkich rodzinnych nieszczęść jest S. O., a ich syn – mężem i ojcem doskonałym, zaś K. A. i Z. A. przedstawili byłego zięcia wręcz jako niebezpiecznego „diabła”. Z tego względu Sąd z dużą ostrożnością oceniał wartość dowodową ich zeznań.

Nieco wyżej Sąd ocenił zeznania A. F., przyjaciółki S. O., która uczciwie przyznała, że o sytuacji małżeńskiej pokrzywdzonej wie jedynie ze słyszenia, a ich wzajemne kontakty w latach 2011-2014 były ograniczone i odbywały się pod nieobecność oskarżonego, a więc nie miała okazji obserwować ich małżeńskich relacji. Mimo to A. F. zeznała, że widziała podrapane przez oskarżonego plecy przyjaciółki i podkreśliła, że S. O., w jej odczuciu, naprawdę obawiała się męża. Uwagę Sądu zwrócił w szczególności fakt, że ocena oskarżonego przez świadka, mimo osobistej relacji z

pokrzywdzoną, była bardzo powściągliwa i adekwatna do posiadanej przez świadka wiedzy. Reasumując - relacja A. F. korespondująca z zeznaniami samej pokrzywdzonej niewątpliwie zasługuje na wiarę.

W przekonaniu Sądu S. J. swoim wybuchowym zachowaniem wobec żony S. O. przekroczył dopuszczalną prawem granicę i wypełnił znamiona występku z art. 207 §1 kk. S. O. złożyła przed Sądem emocjonalną relację, z której wyraźnie wylaniał się obraz swoistego terroru psychicznego wprowadzonego przez wymagającego męża, który miał problemy z odnalezieniem się w nowej sytuacji życiowej związanej z narodzinami dzieci. Sąd wyeliminował z opisu czynu element „braku wsparcia przy wychowywaniu dzieci”, albowiem mimo przyznania waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej trudno zignorować fakt, iż S. O. po urodzeniu dzieci pracowała zawodowo, a w tym czasie bliźnięta pozostawały między innymi pod opieką ojca, który pracował w systemie zmianowym. Gdyby natomiast przyjąć, że sam fakt nie wstawania do dzieci w nocy przez oskarżonego nosi cechy psychicznego znęcania się nad żoną, należałoby zarzut taki postawić wielu młodym ojcom w polskich domach. W ocenie Sądu S. O. wyraźnie obawiała się oskarżonego i jego reakcji na sytuację domową. Wskazują na to wymownie chociażby zeznania A. F.. Dodatkowo cechy osobowościowe pokrzywdzonej, przyjęcie innego wzorca wychowawczego względem dzieci oraz brak zaufania do oskarżonego jako rodzica potęgowały efekt dotkliwosci cierpienia moralnych, jakich doznawała S. O. na skutek zachowań swojego męża. O stopniu jej determinacji świadczy chociażby fakt, że zdecydowała się opuścić wraz z dziećmi mieszkanie zajmowane z oskarżonym i zamieszkać w dużo mniej komfortowych warunkach, aby uciec od swojego oprawcy.

Inaczej sytuacja przedstawia się w odniesieniu do zarzutu znęcania się oskarżonego zarówno psychicznego i fizycznego nad swoimi małoletnimi dziećmi – A. i A. J. (2). W tym przypadku decydujące znaczenie miały o ocenie Sądu opinie sądowo – psychologiczne biegłej psycholog sądowej poprzedzone badaniem psychologicznym małoletnich pokrzywdzonych. Relacja matki dziewczynki w tym zakresie była dalece subiektywna, nacechowana emocjami, z których wylaniał się żal z powodu niespełnionych oczekiwań względem oskarżonego jako ojca i silny instynkt macierzyński, nie zawsze mający, jak wskazuje doświadczenie życiowe, wiele wspólnego z racjonalnym pojmowaniem rzeczywistości. Podkreślić należy, że w ocenie biegłej psycholog S. O., jako osoba znacząca dla A. i A. J. (2) może indukować swoje lęki i napięcia związane z pożyciem z byłym mężem. Dlatego też jedynym miarodajnym dowodem w omawianym zakresie może być bezstronna i profesjonalna opinia biegłego sądowego, który obiektywnie ocenił stan psychiczny małoletnich pokrzywdzonych i wpływ zachowania oskarżonego na psychikę dzieci.

I tak z zeznań S. O. wynika, że dzieci boją się ojca, źle na niego reagują, nie chcą z nim się spotykać i nie czują się w obecności S. J. bezpiecznie. Co więcej, oskarżycielka posiłkowa udała się z córką A. J. (1) do poradni psychiatryczno – psychologicznej (...) w W., gdzie uzyskała zaświadczenie lekarskie (k. 31), że A. cierpi na zespół przewlekłego lęku na skutek przeżyć związanych z przemocą domową i prawdopodobieństwem nadużyć seksualnych ze strony ojca. Oczywistym dla Sądu jest, że powyższe rozpoznanie, będące w ocenie Sądu jawnym nadużyciem, nie wynika z badań psychologicznych małoletnich, a jedynie z jednostronnej relacji S. O.. Tymczasem z opinii psychologicznych poprzedzonych badaniami psychologicznymi przeprowadzonymi przez doświadczonego biegłego z zakresu psychologii, których profesjonalizmu i rzetelności żadna ze stron nie podważała, można wyprowadzić jednoznaczny wniosek, że jeżeli dziewczynki czują niechęć do swojego taty, to z powodu tego, że były świadkami kłótni rodziców i wysłuchiwały negatywnych opinii ojca o matce, z którą pozostają w zależności emocjonalnej, a nie powodu tego, że doświadczyły przemocy ze strony ojca. Biegła psycholog skonstatowała, że w przypadku małoletniej A. J. (1) nie można mówić o silnym lęku przed ojcem, skoro nadal chce się z nim spotykać i zalicza go do grona osób dla niej ważnych, zaś z analizy zachowań i wypowiedzi małoletniej A. J. (2), jak również A. J. (1) nie można wywodzić wniosku o doświadczeniu przez nią przemocy fizycznej. Sąd zdecydowanie i stanowczo przyznał walor wiarygodności opiniom sporządzonym przez biegłą psycholog, które dały pełny i spójny obraz osobowości małoletnich pokrzywdzonych, ich więzi emocjonalnych i intelektu. Sąd uznał, że swoje wnioski po przeprowadzeniu badań ambulatoryjnych biegła sądowa na tyle logicznie i w sposób przekonywujący uzasadniła, że mogą one stanowić podstawę do ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie.

Tezy postawione przez biegłą znajdują potwierdzenie w relacji bezstronnego świadka M. W. – wychowawczynie przedszkolnej małoletnich pokrzywdzonych, która zaprzeczyła, aby dzieci manifestowały lęk przed ojcem i aby miały miejsce sytuacja, w których dziewczynki nie chciały „iść z ojcem”.

Wobec powyższego Sąd stanął na stanowisku, że brak jest wystarczających podstaw do uznania, iż oskarżony znęcał się fizycznie nad córkami A. i A. J. (2). Niewątpliwie jednak podczas badania psychologicznego dziewczynek, jak również z zeznań pokrzywdzonej jednoznacznie wynika, że S. J. reagował krzykiem na zachowania córek niezgodne z jego oczekiwaniami. Nie negując możliwości stosowania podniesionego tonu głosu w procesie wychowawczym stwierdzić jednak należy, że taka forma reakcji w przypadku oskarżonego była niewspółmierna do sytuacji. Wszak w okresie 2011-2014 r. A. i A. J. (2) były małe dziećmi, które dopiero zaczynały pojmować otaczający je świat. Trudno zatem w kontekście wieku pokrzywdzonych i stopnia oraz rodzaju ich „przewinień” pogodzić się ze stosowaną przez oskarżonego wyłączną metodą perswazji tj. krzykiem. Fakt, iż S. J. ewidentnie nie udźwignął w inkryminowanym okresie ciężaru rodzicielstwa nie może uwalniać go od odpowiedzialności za zachowania nieadekwatne do stanu psychicznego, wrażliwości, całkowitej zależności i bezbronności małoletnich pokrzywdzonych.

Reasumując Sąd uznał, że S. J. swoim zachowaniem polegającym na niewspółmiernym do sytuacji reagowaniem krzykiem na zachowanie swoich dzieci – A. i A. J. (1) spowodował dotkliwe cierpienia moralne małoletnich, czym wyczerpał znamiona znęcania się psychicznego w rozumieniu art. 207 §1 kk.

Uznając winę oskarżonego Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami zarówno prewencji ogólnej jak i szczególnej, a w szczególności wysoką szkodliwością społeczną czynu oskarżonego. Kara sześciu miesięcy pozbawienia wolności w przekonaniu Sądu wpłynie wychowawczo na sprawcę i zaspokoi społeczne poczucie sprawiedliwości.

Sąd uznał, że wystarczające do osiągnięcia wobec oskarżonego celów zapobiegawczych i wychowawczych kary będzie warunkowe zwieszenie wykonania wymierzonej mu kary pozbawienia wolności na okres próby lat dwóch. Jest to w ocenie Sądu jedyna droga do zapobieżenia powrotowi do przestępstwa przez oskarżonego. Należy zgodzić się ze stanowiskiem reprezentowanym przez Sąd Najwyższy, według którego instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary pozostaje zawsze prawem sądu, ale ma zastosowanie przede wszystkim ze względu na osobę sprawcy. Merytorycznie najistotniejszym warunkiem jej orzekania jest dodatnia prognoza oparta na właściwościach i warunkach osobistych sprawcy oraz na jego dotychczasowym sposobie życia. **(OSN z 10.05.1995 r. II KRN 28/95)** W przypadku oskarżonego S. J. uzasadnione jest w opinii Sądu przekonanie, że mimo niewykonania kary orzeczonej kary sprawca nie wejdzie w kolizję z prawem, będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

Oskarżony nie był dotychczas karany sędownie, a samo postępowanie karne prowadzone przeciwko niemu oraz jego wynik z pewnością stanowią gorzką lekcję, która wpłynie na przyszłe zachowania S. J. i jego postawę, zwłaszcza w kontekście jego starań o naprawienie relacji z dziećmi. S. J. długo dojrzał do roli ojca i nie należy pozbawiać go szansy wykazania się w tym zakresie oraz naprawienia popełnionych dotychczas błędów, tym bardziej, że biegła psycholog w swojej opinii dostrzegła taką możliwość.

Z uwagi na głębokie poczucie krzywdy istniejące po stronie S. O. i konieczność normalizacji stosunków między byłymi małżonkami dla dobra wspólnych małoletnich dzieci, wskazane było zobowiązanie oskarżonego w trybie art. 72 §1 pkt 2 do przeproszenia pokrzywdzonej.

Ponieważ oskarżony pracuje zawodowo i osiąga stały dochód Sąd obciążył go zgodnie z art. 627 kpk kosztami postępowania oraz wymierzył mu opłatę jak w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.